

Sygn. akt VIII U 1663/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Protokolant:	Ewa Grychtoł

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2018 r. w Gliwicach

sprawy Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego (...) - 7 Spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale: S. C. (C.), D. J. (J.) oraz

R. D. (D.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia;

podstawę wymiaru składek

na skutek odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego (...) - 7

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 19 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 19 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 19 lipca 2017 r. **nr** (...)

1. oddała odwołania;

2. zasądza od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 2070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Teresa Kalinka

Sygn. akt VIII U 1663/17

UZASADNIENIE

Decyzjami z 19 lipca 2017r. nr: (...), (...), (...), organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że R. D., D. J. i S. C., jako zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego (...) - 7 Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresach w odniesieniu do:

- R. D. od 4 lutego do 1 marca 2014r., od 1 kwietnia do 30 czerwca 2014r.,

- D. J. od 2 do 31 stycznia 2014r., od 5 do 21 lutego 2014r.,

- S. C., od 16 stycznia do 3 marca 2014r., od 18 marca do 5 czerwca 2014r.,

W tych samych decyzjach organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek stwierdzono, że umowy zawarte przez płatnika

z R. D., D. J. i S. C. nazwane umowami o dzieło mają charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Organ rentowy wskazał, że zawarte umowy nie przewidywały określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła

w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności zgodnie z poleceniem płatnika składek. W chwili zawierania umowy zainteresowani nie zobowiązywali się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. Strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności, ilość i czas przez jaki miały być wykonywane oraz wysokość wynagrodzenia. Praca polegała na wykonaniu pewnych powtarzających się czynnościach bez możliwości osiągnięcia rezultatu. Ciągłość wykonywanych czynności wskazuje na charakterystyczną cechę dla umowy zlecenia. Wskazano też, że osoby świadczące prace na podstawie umów cywilnoprawnych wykonywały swoje obowiązki w miejscu i terminie wskazanym przez płatnika składek w ramach prac elektryczno-instalatorskich, których płatnik był wykonawcą, w związku z tym zainteresowani nie mieli wpływu na termin

i miejsce wykonania określonej pracy. Płatnik dostarczał również materiały do wykonania określonej pracy. Wykonywana przez zainteresowanych praca nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, wymagała jedynie określonych umiejętności tj. dokładności i staranności wykonania.

Odwołanie od wymienionych decyzji wniósł płatnik składek, tj. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) - 7 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R., domagając się ich zmiany poprzez stwierdzenie, że R. D., D. J. i S. C. nie podlegali w okresach wskazanych w decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu oraz obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Zaskarżonym decyzjom odwołujący zarzucił naruszenie:

- - art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, podczas gdy charakter cel i treść stosunków obligacyjnych łączących strony wskazuje, iż umowy łączące strony miały charakter umów rezultatu. W ocenie odwołującej całość sprawy, jak i sposób wykonania umów przez zainteresowanego wskazuje na wykonanie umów o dzieło, a nie umów o świadczenie usług. Zainteresowani byli bowiem zobowiązani do osiągnięcia określonego rezultatu w ramach łączących ich umów z odwołującą, a nie do dokonywania działań z zachowaniem należytej staranności. Czynności zainteresowanych były skupione wokół osiągnięcia wymiernego celu, który miał samoistny byt, był obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło, jakie miał osiągnąć każdy z zainteresowanych było oznaczone, oparte na projekcie budowlanym, schemacie konstrukcyjnym, stąd też samo zachowanie należytej staranności nie powodowało ziszczenia się celu umowy. Należyta staranność była czynnikiem niewystarczającym

i nie pozwalała na osiągnięcie celu umowy, stąd też jej strony ukształtowały treść stosunku zobowiązaniowego w oparciu o przesłankę rezultatu;

- art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy właściwą podstawą prawną określającą stosunek prawny między odwołującą a zainteresowanymi jest art. 627 Kodeksu cywilnego, który określa podstawowe prawa i obowiązki stron umowy o dzieło. Zdaniem odwołującej zarówno treść umowy, jak i sposób jej wykonania wskazuje na zobowiązanie się zainteresowanego do osiągnięcia określonego rezultatu. Wolą stron było przyjęcie odpowiedzialności zainteresowanego za rezultat poczynionych czynności, a nie wyłącznie za czynione starania;

- art. 627 k.c., w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowy łączące odwołującą z zainteresowanymi są umowami o świadczenie usług, gdy umowy te należy zakwalifikować jako umowy o dzieło, co doprowadziło do stwierdzenia podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym;

- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie zgodnego zamiaru i woli stron spornej umowy w zakresie kwalifikacji prawnej dokonanej przez nie czynności w ramach zasady swobody umów;

- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18, ust. 1, art. 20 ust. 1, u.s.u.s. i art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 69 ust. 1, art. 74, ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy polegające na uznaniu, że zainteresowani w okresach szczegółowo wymienionych w decyzjach podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Odwołująca podniosła, że umowy zawierane pomiędzy nią, a zainteresowanymi nie były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu lecz umowami rezultatu o wykonanie określonego odcinka robót montażowych. Każda z umów przewidywała z góry określony przez strony rezultat. Odwołujący w procesie budowlanym pełni rolę podwykonawcy lub dalszego podwykonawcy, któremu generalnie wykonawcy robót budowlanych powierzają do wykonania określone odcinki robót montażowych w zakresie instalacji elektrycznych i ich infrastruktury. Część z tych robót odwołujący wykonuje sam, a część podzleca dalszym podwykonawcom takim jak zainteresowani. Przed podjęciem wykonania robót montażowych zainteresowani każdorazowo zapoznawali się z dokumentacją dotyczącą wykonania pracy na swoim obiekcie i znali zakres robót montażowych. Okres wskazany w umowach określał ramy czasowe w jakich dzieło miało być wykonane, a nie dni jego realizacji. Dana umowa obejmowała wykonanie tylko jednego określonego w niej odcinka robót budowlanych – montażowych. Praca zainteresowanych nie była przez nikogo nadzorowana. Po zakończeniu danego odcinka robót budowlanych – montażowych zainteresowani zgłaszali gotowość jego odbioru, którego dokonywał odwołujący z kierownikiem robót. W przypadku gdyby rezultat wykonanych robót budowlanych miał wady odwołujący mógł skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi za wady.

Osoby, których dotyczą zaskarżone decyzje: R. D. i D. J. nie zajęły stanowiska w sprawie, z kolei S. C. poparł stanowisko odwołującej.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy domagał się ich oddalenia podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach. Nadto ZUS, reprezentowany przez radcę prawnego wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w sprawach odwołań od decyzji dotyczących R. D., D. J. i S. C..

Sąd połączył sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił co następuje:

Odwołująca Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) - 7 Spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością w R. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się świadczeniem na rzecz innych podmiotów prac budowlano – montażowych, z czego zasadniczą część działalności stanowią usługi elektromontażowe, na które składają się zarówno prace elektryczne, jak i prace przygotowawcze w zakresie infrastruktury elektro – energetycznej. Usługi te świadczone są zasadniczo na rzecz zakładów energetycznych bądź innych inwestorów, czasami też spółka świadczy swoje usługi jako podwykonawca dla generalnego wykonawcy. Odwołująca zatrudnia kilkadziesiąt osób na podstawie umów. Czasami jednak ilość prac do wykonania w ramach zlecenia dla odwołującej oraz narzucone terminy, powodują że liczba pracowników, zwłaszcza w zakresie niektórych specjalności, jest niewystarczająca. W tym celu odwołująca korzysta z podwykonawców, którymi są podmioty prowadzące działalność gospodarczą, zatrudnia te osoby na podstawie umów zlecenia. Natomiast osoby fizyczne do niektórych prac budowlanych i instalatorskich zatrudnia na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, m.in. zainteresowanych w niniejszej sprawie. Każdorazowo całość powierzonych odwołującej robót, odbywa się na podstawie przekazanej przez inwestora, bądź generalnego wykonawcę, szczegółowej dokumentacji technicznej. Zainteresowani wykonywali różne prace, w tym zajmowali się doprowadzeniem zasilania do budynku, wykonywaniem instalacji odgromowej

i uziemiającej, wykonywaniem przepustów pod drogami, montażem słupów oświetleniowych i wymianą opraw oświetleniowych, czy też wykonaniem instalacji oświetlenia awaryjnego, jak również usuwaniem awarii uszkodzonych kabli, poprzez założenie specjalistycznych muf. Pracę zainteresowanych na budowie kontrolowali Ł. K. lub D. K., którzy zatrudnieni byli w spornych okresach u odwołującej na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika projektu, bądź kierownika budowy Nadzorują na bieżąco prace budowlano – montażowe bezpośrednio na budowach wykonywane tak przez pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę, jak i pozostałych. Ww. dbali o to, żeby był dostarczony materiał do pracy, żeby zainteresowani wykonywali pracę zgodnie ze sztuką budowlaną lub zasadami wykonywania instalacji elektrycznych. Nadzorowali pracę po jej zakończeniu. Materiał do pracy dostarczała odwołująca.

Odwołująca zawarła z zainteresowanymi na okresy wykazane w zaskarżonych decyzjach umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było w przypadku:

- 1) R. D.: od 4 lutego do 1 marca 2014r. wykonanie przepustów ochronnych pod ul. (...) w R. – 50 m, metodą przecisku zgodnie z PT, od 1 kwietnia do 30 czerwca 2014r. wykonanie przepustów ochronnych pod ul. (...) w G. na odcinku 64 m, metodą przecisku zgodnie z PT,
- 2) D. J.: od 2 do 31 stycznia 2014r. wykonanie 70 mb uziomu powierzchniowego pomiędzy złączem (...) + 1P do szafy oświetleniowej parkingu przy ul. (...) w B., od 5 do 21 lutego 2014r. wykonanie instalacji odgromowej- zwody odprowadzające na elewacji budynku mieszkalnego przy ul. (...) w S. – 6 szt.,
- 3) S. C.: od 16 stycznia do 3 marca 2014r. wykonanie przepustów ochronnych pod ul. (...) w Ł. oraz G. w R. – łącznie 51 m, metodą przecisku zgodnie z PT, od 18 marca do 5 czerwca 2014r. wykonanie przepustów ochronnych pod ul. (...) IV, O. w Z. (25m) oraz B. w P. (36 m), metodą przecisku zgodnie z PT.

Na podstawie zawartych umów zainteresowany R. D. wykonał łącznie 114 metrów przepustów, tj. wykonał podziemne przewiertki i przekopy, w których następnie umieszczał rury zapobiegające zasypaniu się tego otworu i umożliwiające położenie w nim przewodów elektrycznych.

Na podstawie zawartych umów zainteresowany D. J. wykonał uziemienie złącza szafy oświetleniowej oraz wykonał instalację odgromową, co polegało na zabudowaniu z dostarczonych materiałów, zagłębionej w ziemi instalacji, która spełniała określone w normach parametry oraz dodatkowo polegało na zamontowaniu na elewacji budynku również z dostarczonych materiałów, przewodów łączących instalację odgromową podziemną z częścią tej instalacji odpowiedzialną za przechwytywanie wyładowań atmosferycznych.

Na podstawie zawartej umowy zainteresowany S. C. wykonał łącznie 112 metrów przepustów, tj. wykonał podziemne przewierthy i przekopy, w których następnie umieszczał rury zapobiegające zasypaniu się tego otworu i umożliwiające położenie w nim przewodów elektrycznych.

W zawieranych umowach o dzieło był określony termin wykonania. Przed zawarciem umowy odwołujący ustalał ilość prac do wykonania i stawkę za wykonanie tych prac.

Firma (...) prowadzi prace jednocześnie w kilku różnych miejscach.

W spornym okresie największe zlecenie było w R., gdzie na zlecenie Zakładu (...), prowadziła prace remontowe i utrzymania ruchu miejskich instalacji oświetleniowych. W B. i w S. była wykonywana instalacja uziemiająca i odgromowa. W G., Ł., R., Z. oraz P. były prowadzone prace związane z budową instalacji elektrycznej wymagające jej prowadzenie pod drogami, w związku z czym istniała konieczność prowadzenia jej w przepustach. Wszystkie powyższe projekty realizowane były na podstawie dokumentacji dostarczonej przez zamawiających. Poszczególne wycinki tej dokumentacji były pokazywane zainteresowanym przed przystąpieniem przez nich do prac.

Ł. K. i D. K. byli zatrudnieni przez odwołującą na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika projektów i kierownika budowy. Do ich obowiązków należało dopilnowanie aby wszystkie roboty były wykonane zgodnie z zasadami wykonywania instalacji i obowiązującymi w tym zakresie normami. Podlegali im zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę jak i na podstawie umowy o dzieło.

Różnica pomiędzy zatrudnieniem polegała na tym, że pracownicy wykonywali różne prace, a osoby mające zawarte umowy o dzieło miały określony odcinek do wykonania i wykonywały one wyłącznie takie prace jakie miały wskazane w umowach.

Prace musiały być wykonane zgodnie z projektem i normami, jeżeli wykonujący mieli jakieś pytania to dowiadywali się u przełożonych będących pracownikami odwołującej.

Kierownik projektu, czy też kierownik budowy, bądź majster sprawdzał czy robota jest wykonana zgodnie z zasadami i normami i jeżeli coś było nie tak to osoba zatrudniona na podstawie umowy o dzieło musiała poprawiać do momentu aż wszystko zostało dobrze wykonane.

Rezultatem prac wykonanych przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło było ułożenie określonego odcinka instalacji elektrycznej – odgromowej i uziemiającej. Odbiór prac przy układaniu instalacji elektrycznej, uziemiającej i odgromowej polegał na sprawdzeniu czy przewody są ułożone i połączone zgodnie z projektem i normami oraz czy spełniają odpowiednie parametry pomiarowe.

Wykonywanie przepustów to ręczne bądź mechaniczne przewiercanie, bądź przebijanie się przez grunt pod obiektami terenowymi. Polega to na ręcznym kopaniu przy użyciu specjalnych narzędzi, bądź też wierceniu, czy hydraulicznym przeciskaniu otworów pod drogami w których następnie umieszczane były rury zabezpieczające i przewody elektryczne. Taki przepust musiał być wykonany na odpowiedniej głębokości. Przy ocenie wykonania takiej pracy sprawdzano zachowanie linii przepustu, tj. jego przebieg w pionie i na odpowiednim poziomie stosownie do obowiązujących w tym zakresie przepisów i norm.

Stawki wynagrodzenia ustalała odwołująca. Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu pracy na danym odcinku. Majster, bądź kierownik budowy dokonywali odbioru prac i informowali odwołującą o zakończeniu przez daną osobę prac na budowie.

Podstawowe narzędzia osoby zatrudnione na umowę o dzieło miały swoje, z kolei maszyny i urządzenia oraz materiały i specjalistyczne narzędzia dostarczała im odwołująca.

Nie zdarzało się aby za osobę mającą zawartą umowę o dzieło przyszedł do pracy ktoś inny. Były to bowiem osoby wybrane ze względu na posiadane przez nie kwalifikacje zawodowe ale i niektóre osoby ze względu na posiadane uprawnienia (...).

Organ rentowy przeprowadził kontrolę w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) - 7 Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R., którą objęto okres od stycznia 2014r. do grudnia 2015r. Przedmiotem kontroli była prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek do których pobierania zobowiązany jest organ rentowy oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

Po przeprowadzeniu kontroli organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o akta organu rentowego (w załączeniu); akta kontroli przeprowadzonej u płatnika Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) - 7 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (w załączeniu); zeznania świadków: Ł. K. i D. K. (k.52-53); wyjaśnień zainteresowanego S. C. (k.53-54), przesłuchanie w imieniu odwołującej prezesa jej zarządu S. K. w sprawach VIII U 1666/17 i 1690/17 (k.70-74).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, zainteresowanego S. C. i prezesa odwołującej gdyż były rzeczowe, logiczne, korespondujące z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Świadczenie i strony, spójnie opisali prace wykonywane w ramach umowy o dzieło.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozostałych osób w charakterze strony z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego (...) - 7 Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie bowiem z art. 68 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. 2017, poz. 1778 ze zm.) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzenie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11, Lex nr 1127086).

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie natomiast z art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j.: Dz. U. z 2017r., poz. 1938 z ze.zm.) obowiązkowo ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie

o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Z kolei w myśl art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d- i i pkt 3 i 35 stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Bezsporne jest, iż w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołująca zawarła z R. D., D. J. i S. C. umowy, które nazwała umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującego jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła,

a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być

z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, Lex nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 5 marca 2004r, I CK 329/03, Lex nr 599732 „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy.

W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 27 lutego 2004r., V CK 307/03, Lex nr 602087 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy

o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 6 września 2012r., III AUa 330/12, Lex nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2012r., III AUa 267/12, Lex nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdatny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013r., I CSK 403/12, Lex nr 1341643). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencji, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy

o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008r., I ACa 84/08, Lex nr 509763).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12, Lex nr 1213800).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania spornych umów, doszedł do jednoznacznych wniosków, iż umów tych nie sposób uznać za umowy o dzieło.

Przedmiot umów nie miał charakteru zindywidualizowanego aby móc uznać, że stanowił dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego. W treści umów brakowało istotnych parametrów wykonania powierzonej pracy. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Jej brak skutkuje uznaniem, że była ona zwyczajnie zbędna w kontekście powierzonych prac. Trudno bowiem wymagać by zleceniodawca indywidualizował szczegółowo prace w postaci wykonania ułożenia kabla, ułożeniu instalacji odgromowej i uziemiającej zabudowy mufy, ułożenia fundamentu słupa oświetleniowego, montażu i naprawie opraw oświetleniowych, wykonania przepustu pod drogą, zamontowaniu wysięgnika do słupa, gdyż są to prace typowe, powtarzalne, nie mające indywidualnego charakteru. Były to czynności proste, nie wymagające szczególnych kwalifikacji, czasami jedynie uprawnień (...), które zresztą każdy czynny elektryk czy elektromonter winien posiadać. Wykonywanie natomiast dzieła, co się z tym wiąże osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, co do zasady należy łączyć

z konkretnymi cechami wykonawcy. Czynności wykonywane przez osoby, z którymi odwołująca zawarła sporne umowy mogły być w zasadzie wykonane przez każdego elektryka lub elektromontera, który posiadał zatwierdzenie (...).

Odwołującej zależało na starannym wykonaniu powtarzalnych czynności, a nie na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu. Czynności wykonywane przez osoby,

z którymi odwołująca zawarła umowy o dzieło często były jedynie etapem prac w procesie budowy instalacji np. oświetleniowej – osoby przygotowywały fundamenty pod latarnie uliczne lub do wykonania innych prac, różne osoby układały poszczególne elementy składające się na cały system oświetleniowy ulicy (słupy, wysięgniki, oprawy oświetleniowe), czy też wykonywały infrastrukturę pozwalającą na ułożenie instalacji elektrycznej (przepusty). Wykonywane przez poszczególne osoby prace, miały umożliwić odwołującej wykonanie zasadniczych prac jako całości. Prace te nie prowadziły do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz były to prace proste składające się na finalny rezultat w postaci realizacji określonego projektu budowy, za którą to realizację osoby wykonujące te prace (zainteresowani) nie ponosiły odpowiedzialności.

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu (wykonanie fundamentów z gotowych prefabrykatów, ułożenie kabla, wykonanie przepustu, montaż i naprawa opraw oświetleniowych, wykonanie połączeń i zabezpieczenie ich mufą), nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Należy podkreślić, że staranne wykonywanie czynności może prowadzić do powstania rezultatu, który nie ma jednak charakteru dzieła i tak było w rozpoznawanej sprawie. Każda czynność wykonana przez zainteresowanych prowadziła do rezultatu: ułożono kabel, posadowiono betonowe kształtki fundamentów, ułożono i połączono przewody, wykonano przewiert lub przekop w gruncie pod drogą, ustawiono w fundamentach słupy, na nich zamontowano poprzeczne wysięgniki, do których zamontowano oprawy oświetleniowe, ale rezultat nie stanowił dzieła. Należy zauważyć, że umowa o świadczenie usług jest umową o dokonanie czynności faktycznej, w której zleceniobiorca zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności i za brak tej staranności odpowiada. Rezultat prac nie stanowił samodzielnego dzieła wykonanego na indywidualne zamówienie odwołującej. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych. Dzieło musi być wyrazem kreatywności,

umiejętności, myśli technicznej, a taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Należy zauważyć, że prace przy wykonaniu fundamentów, zamontowaniu słupa i wysięgnika i na koniec oprawy oświetleniowej oraz połączenia poszczególnych latarni ułożonym kablem ze źródłem zasilania dopiero jako całość łącznie stanowiły o ułożeniu instalacji oświetleniowej. Wykonywanie przepustów to też jest jeden z etapów układania instalacji elektrycznej i służy do umożliwienia przeprowadzenia pod ziemią kabli elektrycznych. Doprowadzenie zasilania do budynku to nic innego jak ułożenie przewodów elektrycznych, które mają doprowadzać energię elektryczną. Najbardziej reguła ta uwidacznia się przy ocenie umowy, której przedmiotem była naprawa obudów oświetleniowych, w wyniku których nie doszło nawet do powstania nowego elementu, a jedynie jego naprawy, tj. wymiany poszczególnych części składowych.

Wykonanie fundamentów, zamontowanie słupa i wysięgnika oraz oprawy oświetleniowej, ułożenie kabla, instalacji odgromowej i uziemiającej, wykonywanie przepustów, doprowadzenie zasilania do budynku, naprawa obudów oświetleniowych, następowało według ściśle określonych zasad o których informowała wykonawców odwołująca.

Czynności wykonywane przez osoby, z którymi odwołująca zawarła umowy o dzieło nie prowadziły do stworzenia nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach w umowie - istotą zobowiązań było wykonywanie szeregu czynności faktycznych, które miały charakter powtarzalny. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że tego samego rodzaju prace wykonują pracownicy pozwanej w ramach obowiązków wynikających

z umów o pracę. Umowy cywilnoprawne zawiera się w przypadkach naglących terminów, względnie wykonania ściśle określonego odcinka robót.

Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 26 stycznia 2006r., sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak zauważyć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że kierownik projektu, kierownik budowy, bądź majster w trakcie odbioru prac, przeprowadzał kontrolę jakości wykonania usługi, nie świadczy o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Sama sprawdzalność wykonywanych czynności pod względem istnienia ewentualnych uchybień dotyczyć bowiem może tak umowy o dzieło, jak i umowy o świadczenie usług. Odwołująca badała zachowanie przez zainteresowanych należytej staranności przy wykonaniu powierzonych prac, sprawdzała czy kabel ułożono równo na odpowiedniej głębokości, fundamenty i słupy oraz wysięgniki zamontowano prosto i równo, czy oprawy zapewniają właściwe oświetlenie terenu, zaś w razie ich naprawy, czy działają poprawnie, czy ułożona instalacja odgromowa i uziemiająca spełnia odpowiednie parametry pomiarowe, czy przepust jest na odpowiedniej rzędnej projektowej, czy zachowano właściwe połączenia i szczelność izolacji w mufie.

Reasumując, Sąd uznał, iż rzeczywistą treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony było wykonywanie prostych i powtarzających się czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci wykonania oświetlenia ulicy, ułożenia instalacji elektrycznej, w tym odgromowej i uziemiającej. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, iż szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 2 czerwca 2015r., III AUa 760/14, Lex nr 1768722; wyrok tegoż Sądu z 4 lutego 2014r., III AUa 333/13, Lex nr 1458985).

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż zaskarżone decyzje organu rentowego obejmujące obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług, są prawidłowe.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w powołanym wcześniej art. 353¹ k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Nadto Sąd podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017r., II UK 518/15, Lex nr 2209108, że swoboda stron

w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również w zaskarżonych decyzjach organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach – w tym zakresie zarówno odwołujący jak i zainteresowani, których dotyczą zaskarżone decyzje, nie składali żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając odwołania za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

W sprawach odwołań od wszystkich zaskarżonych decyzji organ rentowy reprezentowany przez radcę prawnego wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W sprawach tych wartość przedmiotu sporu wskazana w odpowiedzi na odwołanie, i która nie była kwestionowana przez stronę odwołującą wynosiła w przypadku:

- R. D. 4.393,92 zł,
- D. J. 737,28 zł,
- S. C. 4.170,50 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.).

SSO Teresa Kalinka